

Sygn. akt VIII GC 353/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Agnieszka Górską

Protokolant st. sekr. sąd. Marta Perkowska

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2014 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w K.

przeciwko J. D.

o zapłatę

I zasądza od pozwanej J. D. na rzecz powódki (...) Spółki Akcyjnej w K. kwotę 750.223,92 zł (siedmiuset pięćdziesięciu tysięcy dwustu dwudziestu trzech złotych dziewięćdziesięciu dwóch groszy) z odsetkami ustawowymi od dnia 12 września 2012 r.;

II zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 44.729 (czterdziestu czterech tysięcy siedmiuset dwudziestu dziewięciu) złotych tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt VIII GC 353/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 września 2012 r. powódka (...) Spółka Akcyjna w K. wniosła o zasądzenie od pozwanej J. D. kwoty 750.223,92 zł z odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz kosztami postępowania.

W uzasadnieniu wskazała, że pozwana zakupiła u powódki papier o wartości 612.616,63 zł, lecz pozwana uiściła jedynie kwotę 52.616,63 zł, stąd do zapłaty pozostała kwota 560.000 zł wraz z odsetkami skapitalizowanymi na dzień wniesienia pozwu w kwocie 74.433,78 zł. Na dochodzone roszczenia składa się również kwota 115.790,14 zł z tytułu odsetek od faktur zapłaconych po terminie płatności – upływie 90 dni od wystawienia faktury. Pozwana w odpowiedzi na wezwania do zapłaty podnosiła, że w związku z opóźnieniem w dostawach poniosła szkodę w wysokości 600.000 zł. Na kwotę ta składać się miały utracone zyski, wynagrodzenia pracowników za czas przestoju, koszty utrzymania firmy. Pozwana przesłała powódce dwie noty obciążeniowe z tytułu opóźnień w dostawach surowca, opiewające na kwotę 600.000 zł i 560.000 zł, a następnie dokonała kompensaty. Powódka zaprzeczyła, aby pozostawała w opóźnieniu z realizacją dostaw. Pozwana składała bowiem zamówienia „na wywołanie”, wskazując datę, kiedy oczekuje dostawy, a szczegółowe dane konkretyzując kilka dni przed terminem dostawy.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz od strony powodowej kosztów procesu. Pozwana podniosła, że łączyła ją z powódką oprócz umowy kredytu kupieckiego ustna umowa dostawy. Pozwana opisała sposób składania zamówień i realizowania dostaw pomiędzy stronami wskazując, że papier dostarczany przez powódkę kierowany był bezpośrednio na produkcję pozwanej. Opóźnienia w dostarczaniu papieru

zaburzały zatem planowany przez pozwaną cykl pracy – konieczne było przestawianie maszyn na inną produkcję, co wymagało dodatkowego zaangażowania wyspecjalizowanych pracowników, skutkowało marnotrawstwem papieru i stratą czasu. Powódka wykorzystywała fakt, że niemożliwa była zmiany dostawcy przez pozwaną. Pozwana starała się zaś współdziałać z powódką idąc na ustępstwa. W 2010 roku powódka pozostawała w zwłoce łącznie przez 14 dni w realizacji zamówień, realizowanych w okresie od 26 lutego do 26 sierpnia. Pozwana informowała powódkę, że ponosi wymierne zmiany finansowe, a powódka uznała roszczenie co do zasady. Pozwana podniosła także, że w 2010 r. powódka zaczęła bez uprzedzenia z miesiąca na miesiąc zmieniać ceny już zamówionego towaru, tłumacząc takie postępowanie wzrostem cen celulozy. W ocenie pozwanej wzrost ten nie był drastyczny i ceny szybko ustabilizowały się. Skutkowało to tym, że pozwana w miejsce planowanych zysków ponosiła straty i zmuszona była do składania zamówień z dużym wyprzedzeniem bez gwarancji ceny. Działanie pozwanej polegające na określeniu ceny tymczasowej zakwalifikować należy jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

W dalszej kolejności pozwana powołała się na złożone powódcie oświadczenie o potrąceniu kwoty 560.000 zł w związku z nieterminowymi dostawami papieru. Pozwana poniosła bowiem szkodę w łącznej kwocie 565.781,30 zł w związku z kosztami przestoju. Wynika to z faktu, że zmuszona jest planować precyzyjnie produkcję na każdy dzień i do czerwca musi wyprodukować prawie cały towar na dany sezon. Każdy dzień przestoju zaburza cały cykl produkcyjny co powoduje straty, powiększone o kary umowne za opóźnienie w dostawie zastrzeżone w umowach z sieciami handlowymi. Pozwana przedstawiła również do potrącenia kwotę 113.324,82 zł stanowiącą sumę kar umownych, jakimi obciążyły pozwaną sieci handlowe z tytułu opóźnień w dostawach. Następnie do potrącenia przedstawiono kwotę 77.029,18 zł, która to kwota stanowiła równowartość rabatu, jakiego pozwana musiała udzielić spółce (...) z tytułu nieterminowych dostaw zamówionych produktów. Kolejną kwotą przedstawioną do potrącenia było 1.536.157 zł z tytułu utraconych korzyści, jakie pozwana osiągnęłaby, gdyby strona powodowa należycie i terminowo wywiązała się ze swoich zobowiązań. Suma ta stanowiła sumę wartości produktów podstawowych produkowanych przez pozwaną pomniejszoną o sumę wartości papieru. Pozwana zarzuciła powódcę, że jej roszczenie o zapłatę odsetek od nieterminowo regulowanych faktur jest nieuzasadnione i sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. W ocenie pozwanej powódka znała specyfikę działalności pozwanej, akceptowała wydłużone terminy płatności i w sposób dorozumiany zrzekła się odsetek za opóźnienie. W toku wcześniejszej współpracy powódka obciążała pozwaną odsetkami tylko w niewielkim zakresie, zaś na początku 2012 r. strony ponownie negocjowały wydłużenie terminu płatności faktur o co najmniej 30 dni. Powódka potwierdzała, że akceptuje 30-dniowe przeterminowanie faktur, a dopiero po zakończeniu współpracy zdecydowała się na dochodzenie zaległych odsetek. Pozwana podniosła także, że zmiany zamówień nie wpłynęły na proces produkcji u strony powodowej. Zachowania powódki nosiły cechy nieuczciwości jako podmiotu dominującego na rynku papierniczym, bowiem powódka zawiązała ceny za dostarczany papier na fakturach. Powódka wykorzystywała przymusowe położenie pozwanej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 kwietnia 2009 r. pomiędzy powódka (...) Spółką Akcyjną w K. a pozwaną J. D. zawarta została umowa o udzielenie kredytu kupieckiego. Na jej mocy powódka udzieliła pozwanej odnawialnego kredytu kupieckiego do kwoty 4.000.000 zł (§1). Kredyt został udzielony na czas nieoznaczony (§2 ust. 1), a powódka zobowiązała się do sprzedaży papieru według cen i na warunkach każdorazowo uzgodnionych przez strony z terminem płatności 90 dni od dnia wystawienia faktury (§3 ust.1). Zgodnie z §6 ust. 1 wszelkie zmiany i uzupełnienia umowy wymagały dla swej ważności formy pisemnej pod rygorem nieważności. Na mocy aneksu z dnia 6 grudnia 2010 r. wysokość kredytu została pomniejszona do kwoty 3.200.000 zł.

Dowód:

- umowa o udzielenie kredytu kupieckiego k. 256-257
- aneks k. 258

Pozwana składała u powódki zamówienia drogą mailową bądź faksem, na tak zwane „wywołanie”. W zamówieniu tym wskazany był format i ilość papieru oraz konkretna data – dzień, w którym pozwana oczekuje dostawy. Powódka

potwierdzała na piśmie przyjęcie zamówienia. Wskazana w potwierdzeniu data była datą, od której pozwana mogła żądać dostawy; od tego czasu papier znajdował się w magazynie powódki i zamówienie mogło zostać zrealizowane. Następnie pozwana przed terminem dostawy drogą mailową precyzowała jaką konkretnie ilość, jaka część zamówienia i w jakiej dacie ma otrzymać.

Powódka realizowała część zamówień po określonym przez pozwaną terminem, informując ją o planowanym opóźnieniu i planowanej dacie dostawy. Wskazywała m. in. na problemy z organizacją transportu, opóźnienia w produkcji papieru czy zaległości pozwanej w płatnościach. Takie okoliczności skutkowały koniecznością dokonywania na bieżąco ustaleń co do planowanej daty dostarczenia towaru. W przypadku niektórych zamówień, które miały zostać zrealizowane w okresie od 6 stycznia do 30 sierpnia 2010 r. powódka popadła w opóźnienie.

Dowód:

- mail z 7.02.2011 r. k. 285
- karty z kalendarza k. 420-432
- zestawienie k. 307, 313, 320
- korespondencja mailowa k. 288-298, 301-306, 308, 311-312, 314, 317, 321, 322, 325-330, 336, 340-343, 342', 345, 347-349, 352-353, 357, 360, 363-364, 410-419, 433-435, 440-443, 446-448, 453, 461-466, 472-473, 478-479, 481, 487, 493-495, 521-524, 610, 732-735,
- potwierdzenie zamówienia k. 286-287, 299-300, 308, 309, 315, 316, 323, 324, 333-335, 340-341, 343'-344, 354-356, 361-362, 438-439, 451-452, 458-460, 470-471, 476-477, 484-486, 491-492
- specyfikacja wysyłkowa k. 318-319, 444-445, 454-455, 525-526
- wydruk operacji k. 331, 350, 480
- zamówienie k. 339, 359
- stan (...) k. 346
- pisma (...) k. 436, 449, 456
- list przewozowy k. 466-467, 488
- zeznania świadka A. C. k. 782-783
- zeznania świadka M. P. k. 783-784
- zeznania świadka J. N. k. 784
- zeznania prezesa zarządu powódki P. K. k. 831
- zeznania pozwanej J. D. k. 831

Pozwana realizowała dostawy artykułów papierniczych do sieci handlowych. Zamówienia były składane już na początku każdego roku, stąd do maja – czerwca pozwana realizowała ok. 75% rocznej produkcji. Cenniki towarów były ustalane przez pozwaną w umowach z sieciami handlowymi na początku roku.

W przypadku wystąpienia opóźnienia w dostawie surowca przez powódkę, gdy przedsiębiorstwo pozwanej nie było w stanie kontynuować produkcji, pracownicy byli kierowani do innych prac – np. czyszczenia maszyn i stanowisk pracy.

Dowód:

- zeznania świadka M. D. k. 783
- zeznania świadka J. N. k. 784
- zeznania świadka A. P. k. 784
- zeznania pozwanej J. D. k. 831

W 2010 roku powódka wprowadziła kilka podwyżek cen papieru powołując się na wzrost cen celulozy. Podwyżki wynosiły 5-8% i niekiedy były stosowane do nowych zamówień, złożonych przed podwyżką lecz realizowanych po jej wprowadzeniu. Wówczas powódka była jedynym dostawcą pozwanej. W związku ze zmianą cen papieru, zastosowaniu niewłaściwych składek zaistniała podstawa do wystawienia faktur korygujących przez powódkę.

Dowód:

- maile k. 506, 508, 510, 512, 515
- oferty k. 507, 509, 511, 513-514
- wydruk ze strony internetowej k. 516
- faktury VAT k. 518-520
- faktury korygujące k. 611-624
- artykuł z 6.10.2010 r. k. 757-765
- zeznania świadka J. N. k. 784

W ramach łączącej strony współpracy pozwana nabywała od powódki w maju i czerwcu 2011 r. papier. Powyższe dokumentowane było fakturami VAT, zaś pozwana potwierdzała odbiór towaru w listach przewozowych.

W dniu 30 maja 2011 r. powódka wystawiła fakturę VAT, oznaczoną pod pozycją 219, na kwotę 10.422,92 zł brutto. Termin płatności określono na 90 dni od daty faktury.

W tym samym dniu powódka wystawiła fakturę VAT, oznaczoną pod pozycją 220, na kwotę 74.018,48 zł brutto. Termin płatności określono na 90 dni od daty faktury.

W dniu 1 czerwca 2011 r. powódka wystawiła fakturę VAT, oznaczoną pod pozycją 221, na kwotę 88.943,02 zł brutto. Termin płatności określono na 90 dni od daty faktury.

W dniu 2 czerwca 2011 r. powódka wystawiła fakturę VAT, oznaczoną pod pozycją 222, na kwotę 21.429,86 zł brutto. Termin płatności określono na 90 dni od daty faktury.

W dniu 2 czerwca 2011 r. powódka wystawiła nadto fakturę VAT, oznaczoną pod pozycją 223, na kwotę 47.667,97 zł brutto. Termin płatności określono na 90 dni od daty faktury. Z tej samej daty pochodzi faktura VAT wskazana pod pozycją 224, opiewająca na kwotę 19.911,06 zł brutto. Termin płatności określono analogicznie jak we wcześniejszych fakturach.

Faktura VAT z dnia 3 czerwca 2011 r., wskazana po pozycją nr 225, dotyczyła kwoty 88.280,48 zł brutto. Faktura VAT z dnia 9 czerwca 2011 r., wskazana po pozycją nr 226, dotyczyła kwoty 83.535,52 zł brutto. Termin płatności określono analogicznie jak we wcześniejszych fakturach.

Faktura VAT z dnia 10 czerwca 2011 r., wskazana po pozycją nr 227, dotyczyła kwoty 35.532,24 zł brutto. Faktura VAT z tej samej daty, wskazana po pozycją nr 228, dotyczyła kwoty 17.109,55 zł brutto. Datowana na ten sam dzień faktura VAT określona pod pozycją 229 dotyczyła kwoty 17.577,94 zł brutto. Z 10 czerwca 2011 r. pochodziła również faktura VAT określona pod pozycją nr 230, opiewająca na kwotę 16.163,31 zł. Termin płatności określono analogicznie jak we wcześniejszych fakturach – na 90 dni od daty faktury.

W dniu 13 czerwca 2011 r. powódka wystawiła fakturę VAT, oznaczoną pod pozycją 231, na kwotę 92.024,28 zł brutto. Termin płatności określono na 90 dni od daty faktury.

Łączna należność wynikająca ze wskazanych powyżej faktur to 612.616,63 zł. Pozwana uregulowała płatności co do kwoty 52.616,63 zł.

Nadto powódka w okresie od 28 czerwca 2010 do 13 września 2011 roku wystawiła 218 faktur VAT. Termin płatności określono w nich na 90 dni od daty faktury. Pozwana uregulowała wynikające z nich należności po określonym w fakturach terminie płatności. Odsetki ustawowe od nieterminowo opłaconych należności wynoszą łącznie 115.790,14 zł.

Dowód:

- faktury wraz z listami przewozowymi i zestawieniem faktur niezapłaconych k. 16-243
- wyliczenie odsetek k. 244-245
- wyciągi z rachunku bankowego k. 246-255
- noty odsetkowe k. 597-608
- faktury korygujące k. 611-624

Pozwana powoływała się na fakt opóźnienia w dostawach papieru realizowanych przez powódkę. Podnosiła, że każde opóźnienie dostawy powoduje przerwy w produkcji i wypłatę wynagrodzenia pracownikom pomimo przestoju, opóźnienie w dostawach do klientów, a w konsekwencji utratę wiarygodności i obciążenie karami umownymi przez kontrahentów. Przedstawiając wyliczenie poniesionych w związku z tym strat wskazywała na koszt przestoju w wysokości 45.282 zł i utracone zyski w wysokości 560.000 zł.

Dowód:

- pismo z dnia 23.09.2010 r. k. 265, 703
- zestawienie kosztów przestoju k. 266, 704
- pismo z dnia 28.06.2010 r. k. 267-268, 408-409
- wycena zapasów k. 269-278
- karty zarobkowe k. 279-281
- zestawienie k. 307, 313, 320
- mail z dnia 26.10.2010 r. k. 495
- rejestr KG k. 705

W odpowiedzi na stanowisko pozwanej dotyczące strat powstałych w związku z opóźnieniem w dostawach powódka zaproponowała podpisanie porozumienia. Powódka była skłonna do odstąpienia od dochodzenia odsetek z tytułu

opóźnień w płatnościach należności przez pozwaną w zamian za rezygnację przez pozwaną z roszczeń z tytułu opóźnień w dostawach za 2010 rok. Załącznik do powyższego pisma z dnia 21 stycznia 2011 r. stanowiła nota odsetkowa opiewająca na 126.326,41 zł z tytułu odsetek ustawowych od faktur wystawionych w okresie od 1 stycznia 2009 r. do 20 października 2010 r., zapłaconych do 20 stycznia 2011 r. Z kolei w mailu z dnia 11 lipca 2011 r. powódka wskazała, że maksymalne przeterminowanie faktur do dnia 20 sierpnia 2011 r. może wynosić 30 dni.

Pozwana uznała, że powódka nie ma podstaw do naliczania odsetek, gdyż wyraziła zgodę na przedłużenie o 60 dni w stosunku do terminu wynikającego z faktur terminu płatności. Ponadto uznała, że propozycja stanowić może jedynie częściowa rekompensatę, bowiem poniesiona przez pozwaną szkoda jest pięciokrotnie wyższa niż wartość odsetek.

W korespondencji skierowanej do powódki 26 kwietnia 2012 roku pozwana proponowała zawarcie porozumienia, na mocy którego powódka miałaby m. in. odstąpić od naliczania odsetek za nieterminowe płatności i wydłużyć termin płatności do 150 dni zgodnie z propozycją, jaka wyszła na początku 2012 roku. Powódka wskazywała na możliwość wydłużenia terminu płatności do 120 dni, lecz podjęcie rozmów na ten temat uzależniała od zamknięcia kwestii finansowych.

Dowód:

- mail z dnia 26.10.2010 r. k. 495
- pismo z dnia 24.01.2011 r. k. 496
- nota odsetkowa k. 497
- zestawienie odsetek k. 498-502
- pismo z dnia 8.02.2011 r. k. 503
- maile k. 504-506, 609
- zeznania pozwanej J. D. k. 831

W dniu 1 października 2010 r. pozwana zawarła porozumienie z (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we W., w której ustalono że w związku z opóźnieniami papieru ze strony powódki pozwana jako podmiot organizujący dostawę papieru będzie ponosił koszty przestojów. Spółka (...) była podwykonawcą pozwanej, u niej odbywał się proces produkcji.

Dowód:

- porozumienie z 1.10.2010 r. k. 530
- zestawienie nabywców k. 531
- zeznania świadka M. D. k. 783
- zeznania M. K. k. 784-785
- zeznania pozwanej J. D. k. 831

Pozwana została obciążona przez sieci handlowe, z którymi współpracowała, karami umownymi z tytułu braku realizacji dostaw towaru.

W nocy z dnia 31 października 2010 r. (...) Spółka Akcyjna w W. obciążyła pozwaną karą w wysokości 25.459, 82 zł, zaś kolejne noty obciążeniowe – z 30 listopada 2010 r., 31 grudnia 2010 r., 31 stycznia 2011 r., 28 lutego 2011 r. opiewały odpowiednio na 36.973 zł, 32.641,27 zł, 4.499,46 zł i 1.044,96 zł.

Także (...) w W. obciążyła pozwaną karami umownymi z podanego powyżej tytułu. Noty te datowane na 30 czerwca 2010 r., 21 grudnia 2010 r., 31 grudnia 2010 r. i 31 marca 2011 r. dotyczyły odpowiednio kwot 5.557 zł, 3.615,76 zł, 1.195 zł i 597,95 zł.

Z kolei (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. w nocy z dnia 1 czerwca 2010 r. obciążyła pozwaną karą umowną w wysokości 1.117,40 zł za brak dostawy towaru. Nota z dnia 28 marca 2011 r. dotyczyła kwoty 623,56 zł.

Dowód:

- noty obciążeniowe k. 532-546, 548-549
- zestawienie k. 547, 550
- załącznik nr 2 do umowy współpracy k. 708-710
- tabela k. 715
- zeznania świadka E. K. k. 785

Z załącznika do umowy współpracy łączącej pozwaną ze spółką (...) wynikało, że w razie niedostarczenia towarów objętych zamówieniem pozwana zobowiązana była do zapłaty kary umownej stanowiącej równowartość 15% wartości zamówionych towarów. W sytuacji, gdy niedostarczone lub dostarczone z opóźnieniem towary były przedmiotem promocji, kara umowna wynosiła 30% wartości netto zamówionych towarów. Dostawca zobowiązany był również do zapłaty tytułem wyrównania utraconych przez A. korzyści kwoty 2.500 zł w przypadku 3 kolejnych, następujących po sobie opóźnieniach w dostawie.

Dowód:

- załącznik nr 2 do umowy współpracy k. 708-710

Z załącznika nr 1.2 do umowy o współpracę łączącej pozwaną z (...) Spółką Akcyjną w W. oraz (...) w W., wynika, że zamawiający byli uprawnieni do naliczenia kary umownej w wysokości 20% wartości każdego niezrealizowanego zamówienia lub jego części, 3% wartości zamówienia za każdy dzień opóźnienia w razie opóźnienia w dostawie. W przypadku towarów objętych promocją wartości te wynosiły odpowiednio 100% i 15%.

Na mocy porozumienia z dnia 27 maja 2011 r. pozwana zobowiązała się do zwrotu na rzecz spółki (...) kwoty 47.623,69 zł stanowiącej różnicę pomiędzy niezwróconymi dotąd kwotami kar umownych oraz kwotami kar umownych, których zasadność pozwana uznała.

Dowód:

- załącznik nr 1.2 k. 711
- umowa o współpracę k. 712-714
- porozumienie k. 716-717
- porozumienie o warunkach handlowych k. 718-723

Pozwana przyznała swemu kontrahentowi - (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością we W. rabaty od oferowanych cen sprzedaży w łącznej wysokości 77.029,18 zł – 30.032,45 zł w 2010 roku i 46.996,73 zł w 2011 roku. Warunki współpracy pozwanej ze spółką (...) określone zostały w umowach datowanych na 15 stycznia 2010 r., 15 kwietnia 2010 r. i 10 stycznia 2011 r. Wskazano w nich, że spółce (...) przysługuje 25% rabatu od cennika, a nadto spółce przysługiwało prawo do zwrotu po sezonie w wysokości do 5% obrotu. W związku z opóźnieniami w

dostawach towaru pozwana udzieliła nadto spółce dodatkowego rabatu bezwarunkowego z tytułu opóźnień dostaw w wysokości 2% od wykonanego obrotu. Równocześnie pozwana zobowiązała się do udzielenia rabatu w 2011 roku w wysokości 3% od wykonanego obrotu. Warunkiem wypłaty rabatu było osiągnięcie odpowiedniego obrotu oraz terminowe uregulowanie wszystkich faktur wystawionych w okresie, za który należny jest rabat.

W porozumieniu dotyczącym współpracy w 2011 r. strony umowy ustaliły, że w 2011 roku spółce (...) przysługiwać będzie premia pieniężna w wysokości 3% z tytułu opóźnień dostaw w 2010 roku.

Dowód:

- arkusz 1 k. 551
- warunki współpracy k. 552
- porozumienie z 15.04.2010 r. k. 553
- faktury VAT k. 554-564, 566-567, 727-730
- porozumienie z 10.01.2011 r. k. 565

W dniu 21 grudnia 2011 r. pozwana wystawiła notę obciążeniową nr (...), w której obciążyła powódkę kwotą 560.000 zł za starty poniesione z tytułu opóźnień w dostawach surowca od powódki. Tym samym numerem opatrzona została nota obciążeniowa z dnia 28 lutego 2011 r., w której pozwana obciążyła powódkę stratami poniesionymi z tego samego tytułu. W oparciu o notę pozwana wystawiła dokument kompensaty, w którym należności określone w nocie przeciwstawiła należnościom powódki, wynikającym z 15 faktur VAT, wystawionych w okresie od 28 lipca 2010 r. do 25 stycznia 2011 r. Faktury objęte kompensatą zostały w całości zapłacone w okresie od 18 marca 2011 r. do 17 maja 2011 r.

Załącznik do noty stanowiło zestawienie kosztów, na mocy którego koszt przestoju pozwanej w okresie od stycznia do listopada 2010 r. określony został na 565.781,30 zł.

Dowód:

- noty obciążeniowe k. 282-283
- kompensata k. 284
- załącznik do noty k. 529
- zeznania świadka E. K. k. 785

Pismem z dnia 27 lipca 2012 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 560.000 zł z odsetkami z tytułu przeterminowanych faktur oraz kwoty 120.182,24 zł z tytułu opóźnienia w płatności faktur już zapłaconych.

Dowód:

- wezwanie przedsądowe k. 259-263
- dowód doręczenia k. 264

W piśmie z dnia 30 września 2012 r. pozwana złożyła powódce oświadczenie o potrąceniu wierzytelności w wysokości 560.000 zł, objętej notą odsetkową nr (...) z wierzytelnością powódki przysługującą jej wobec pozwanej z tytułu 13 faktur, wystawionych w okresie od 30 maja 2011 r. do 13 czerwca 2011 r.

Dowód:

- oświadczenie o potrąceniu k. 527-528, 706-707

W piśmie z dnia 21 stycznia 2013 r. pozwana potwierdziła dokonanie potrącenia wierzytelności w łącznej kwocie 1.726.511 zł z wierzytelnościami zgłoszonymi przez powódkę w pozwie. Wskazała, że powyższa kwota stanowi sumę kar umownych jakie obciążąły pozwaną sieci handlowe (113.324,82 zł), równowartości rabatu, jakiego pozwana udzieliła spółce (...) (77.029,18) oraz utraconych korzyści, jakie pozwana osiągnęłaby gdyby powódka należycie i terminowo wywiązywała się z zobowiązań (1.536.157 zł).

Dowód:

- pismo z dnia 21.01.2013 r. k. 628

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Stan faktyczny został ustalony na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony, a także zeznań świadków, pozwanej i prezesa zarządu powódki. Brak było podstaw do kwestionowania dokumentów złożonych przez strony. Niemniej, nie wszystkie z nich stanowiły podstawę ustaleń faktycznych, gdyż część z nich to dokumenty prywatne, sporządzone przez pozwaną, w których zawarte były dokonane przez nią wyliczenia i zestawienia. Pozostały materiał dowodowy przedstawiony przez stronę pozwaną nie pozwalał na dokonanie weryfikacji dokonanych wyliczeń. Z tej przyczyny dokumenty takie, w tym zestawienie kosztów przestoju czy utraconych korzyści nie mogło stanowić podstawy do przyjęcia, że pozwana poniosła szkodę w deklarowanej w tych dokumentach wysokości. Zeznania zawnioskowane przez strony świadków i stron postępowania Sąd uznał w znacznej mierze za wiarygodne, dokonując jednak ich weryfikacji poprzez zestawienie z treścią dokumentów. Miało to miejsce chociażby w odniesieniu do twierdzeń pozwanej dotyczących ustaleń stron odnośnie odroczenia terminu płatności faktur czy też zrzeczenia się przez powódkę uprawnienia do dochodzenia odsetek. Twierdzenia świadków – pracowników pozwanej i samej pozwanej w tym zakresie nie znajdowały odzwierciedlenia w przedstawionej korespondencji stron, umowie, w fakturach czy treści porozumienia.

Sporządzona opinia biegłego również nie pozwoliła również na uznanie, że wyliczenia pozwanej są prawidłowe, a przedstawione dane uniemożliwiły sporządzenie rzetelnej opinii przez biegłego. Z tych też względów Sąd przy ustalaniu stanu faktycznego nie wykorzystał opinii biegłego sądowego S. M. (1). Biegły przy sporządzaniu opinii poczynił szereg założeń dotyczących m. in. osiągnięcia straty przez pozwaną w 2010 roku, kwalifikacji kosztów jako stałych czy zmiennych. Wskazywał na brak danych dotyczących rentowności i marży, nieprecyzyjne zapisy dotyczące kosztów, nieuwzględnienie w wyliczeniach kosztów produkcji i sprzedaży. Opinia oparta została o zbyt dużą ilość założeń, kalkulacje zostały sporządzone w oparciu o średnie wskaźniki wynikające z wiedzy biegłego, a nie konkretne informacje wynikające z przedstawionej dokumentacji. Ponadto na ostatnim posiedzeniu w dniu 3 października 2014 r. pozwana podniosła, że w okresie poddanym analizie faktycznie osiągnęła zysk a nie stratę. Już sam ten fakt przesądzał, że opinia została oparta na nieprawidłowych założeniach, (wyprowadzonych w tym zakresie z zeznań świadka M. D.), stąd jej wnioski nie mogą odpowiadać rzeczywistości.

Sąd oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego w celu wyliczenia wysokości straty i utraconych korzyści, zgłoszony przez pozwaną na rozprawie w dniu 3 października 2014 r. Rzeczą strony pozwanej było wskazanie faktów, które stanowiłyby podstawę do dokonania wyliczenia szkody. Rolą biegłego jest jedynie pomoc w wyliczeniu tej szkody, polegająca na analizie, zestawieniu przedstawionych przez stronę informacji i danych, jak również przyjęcie odpowiedniej metodyki wyliczeń. Nie leży zaś z pewnością w gestii biegłego poszukiwanie ewentualnych składników szkody, kwalifikowanie podanych przez stronę wartości jako określonych składników. Co za tym idzie, niezależnie od tego, w jaki sposób zakwalifikuje się koszty przestoju i utracone korzyści, ocenie - zdaniem Sądu - powinno podlegać to, czy powódka rzeczywiście poniosła szkodę, wynikającą z danych wskazanych w tabelach dołączonych do odpowiedzi na pozew. W tej sytuacji należało ustalić, czy wskazane w tabeli (k. 529) koszty z tytułu

opłat za wieczyste użytkowanie, innych opłat, ubezpieczeń, podatków, wynagrodzeń pracowników, kosztów zużycia mediów i materiałów stanowiły jakiś uszczerbek majątkowy, niezależnie od sposobu ich zakwalifikowania – czy to jako składnika szkody rzeczywistej czy też utraconych korzyści.

Zdaniem Sądu koszty przestoju nie mogły być uznawane jako szkoda rzeczywista, gdyż z samej istoty tych kosztów wynika, że strona ponosiła je stale, niezależnie od tego czy produkcja była prowadzona czy też nie. Koszty przestoju mogły zatem co najwyżej stanowić element przydatny do wyliczenia utraconych korzyści. Z tych właśnie względów Sąd sformułował tezę postanowienia z dnia 5 lutego 2014 r. o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego w sposób, który wskazywał na konieczność uwzględnienia „kosztów przestoju” wyszczególnionych w tabeli przez pozwaną przy obliczeniu utraconych korzyści.

Z opinii pisemnej wynika, że biegły uwzględnił te koszty, które pozwana określała jako „koszty przestoju” przy obliczaniu utraconych zysków, a jedynie w inny sposób je zakwalifikował, przypisał do innej kategorii. Niemniej, uwzględnił te składniki, co do których pozwana domagała się osobnego wyliczenia, kwalifikując je bądź jako koszty stałe, bądź zmienne

Sąd oddalił również wniosek strony pozwanej o badanie ksiąg rachunkowych pozwanej, zgłoszony na rozprawie w dniu 25 września 2013 r. Pozwana wносиła o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego już w odpowiedzi na pozew, niemniej dopiero w podanej powyżej dacie wskazała, że w ramach ustalania wartości poniesionej przez nią szkody biegły winien dokonać również analizy całej dokumentacji finansowej znajdującej się w siedzibie pozwanej. Badanie tego rodzaju wymagałoby weryfikacji bardzo obszernej dokumentacji, co jest zajęciem szczególnie czasochłonnym i złożonym, a przy tym nie będącym standardowym działaniem przy opracowywaniu opinii biegłego. Co do zasady biegły winien opracować opinię w oparciu o materiały znajdujące się w aktach sprawy ewentualnie wskazane przez stronę (np. ogleźdliny). Nie sposób zatem uznać, że zgłoszenie tego wniosku dopiero na rozprawie stanowiło doprecyzowanie uprzednio złożonego wniosku dowodowego. Z tego względu Sąd uznał, że taki dowód jest spóźniony i jego przeprowadzenie spowodowałoby zwłokę w rozpoznaniu sprawy w rozumieniu art. 207 § 6 k.p.c.

Podstawę prawną roszczenia powódki stanowił art. 605 k.c., zgodnie z którym przez umowę dostawy dostawca zobowiązuje się do wytworzenia rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku oraz do ich dostarczania częściami albo okresowo, a odbiorca zobowiązuje się do odebrania tych rzeczy i do zapłacenia ceny. W kontekście stanowiska stron niniejszego procesu nie budzi wątpliwości fakt, że przedmiotowa umowa łączyła strony. Poza sporem pozostawała również okoliczność, że powódka dostarczyła pozwanej towary objęte fakturami VAT dołączonymi do pozwu, a pozwana nie uregulowała należności z tego tytułu. Strona pozwana nie kwestionowała również uiszczenia części należności w tych terminach, jakie zostały wskazane w zestawieniu strony powodowej, a zatem po upływie terminu określonego w poszczególnych dokumentach rozliczeniowych. Ocena żądania powódki była zatem uzależniona od oceny zarzutów zgłoszonych przez stronę pozwaną - zarzutu potrącenia, zarzutu nieważności postanowień umownych oraz zarzutu dotyczącego braku podstaw do naliczania odsetek ustawowych, którego pozwana upatrywała w wrzeczeniu się w powódki uprawnienia do dochodzenia tych odsetek.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do kwestii uprawnienia powódki do naliczania odsetek od zaległości w regulowaniu należności przez pozwaną, Sąd nie znalazł podstaw do uznania, że powódka takiego uprawnienia się zrzekła. Sąd nie ustalił również na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, aby termin na zapłatę należności wynikających z faktur był w istocie dłuższy o 30 dni od tego, określonego w fakturach wystawianych przez powódkę. Z umowy z 30 kwietnia 2009 r. wynika, że termin zapłaty należności wynosi 90 dni od dnia wystawienia faktury. Z przedstawionych przez strony dowodów nie wynika, aby termin ten został zmieniony na mocy aneksu do umowy czy też ustnych ustaleń. Zmiany takie nie wynikają w szczególności z aneksu do umowy z dnia 6 grudnia 2010 r., w jego treści nie odniesiono się do §3 ust. 1 umowy o udzielenie kredytu kupieckiego, w którym ustalono termin płatności. W §6 uzależniono natomiast ważność i skuteczność zmian i uzupełnień umowy od sporządzenia ich w formie pisemnej. Rzekome ustalenia stron co do wydłużenia terminu płatności nie znalazły również odzwierciedlenia w fakturach, wystawianych przez powódkę i dołączonych do pozwu. We wszystkich powołanych dokumentach rozliczeniowych, także tych, które opiewały na uregulowane przez pozwaną należności, w warunkach płatności

wskazywano „90 dni od daty faktury”. Z zeznań świadków i pozwanej nie wynika, z jakich względów, skoro strony osiągnęły rzekome porozumienie w zakresie zmiany terminu płatności, ustalenia te nie znalazły odzwierciedlenia na piśmie.

Dołączona przez pozwaną do akt korespondencja elektroniczna wskazuje, że strony prowadziły rozmowy odnośnie przedłużenia terminu. W wiadomości z dnia 30 stycznia 2010 roku (k. 453) pracownik pozwanej powołuje się na ustalenia dotyczące możliwości płatności faktur do 30 dni po ustalonym terminie zapłaty. Zauważyć jednak należy, że jednocześnie strona pozwana wskazuje na dokonanie zapłaty w nadchodzącym dniu i precyzuje kolejne zamówienie. Z tego względu Sąd uznał, że w omawianym przypadku inne było znaczenie terminu płatności. Pozwana wskazywała ten dodatkowy 30-dniowy termin, prosząc o kolejną dostawę towaru, co świadczy o tym, że ewentualne przedłużenie terminu było konieczne dla zachowania ciągłości współpracy stron i realizacji kolejnych dostaw. Stanowiło to przejaw woli zapobieżenia sytuacji, w której z uwagi na uchybienie wskazanemu w fakturze terminowi płatności doszłoby do wstrzymania realizacji kolejnych dostaw. Nie stanowi w ocenie Sądu zgody na wydłużenie terminu płatności stanowisko przedstawiciela powódki, zaprezentowane w wiadomości z dnia 11 lipca 2011 r. (k. 609). Wskazano w nim, że maksymalne przeterminowanie faktur może wynosić 30 dni, co nie jest równoznaczne z ustaleniem, że termin zapłaty ulega wydłużeniu o 30 dni. Z twierdzenia w mailu wynika bowiem wyraźnie, że faktury uregulowane po upływie określonego w nich terminu płatności (a zatem 90 dni) uznawane są za przeterminowane, a zatem termin ten nie został zmodyfikowany. W ocenie Sądu powódka określiła maksymalny okres oczekiwania na zapłatę, którego upływ mógł stanowić zagrożenie dla realizacji umowy stron. Abstrahując zatem od kwestii ważności i skuteczności ustaleń dotyczących zmiany terminu płatności fakturę, określonego w umowie z dnia 30 kwietnia 2009 r., Sąd uznał że faktycznie takie ustalenia nie miały miejsca, a powódka jedynie godziła się nie wyciągać konsekwencji związanych z realizacją dostaw w przypadku opóźnienia nie przekraczającego 30 dni.

Powołane powyżej okoliczności nie pozwalają równocześnie na przyjęcie, że powódka zrzekła się uprawnienia do dochodzenia odsetek z tytułu opóźnienia w zapłacie. Nie sposób uznać przede wszystkim, że zaniechanie dochodzenia przez powódkę odsetek przez okres dobrej współpracy stron było równoznaczne takiemu zrzeczeniu się. Zrzeczenie się musi mieć formę wyraźną, nie można go domniemywać, wywodzić z bierności strony w dochodzeniu roszczenia. Uprawnienie takie bowiem, o ile roszczenie nie uległo przedawnieniu, nie wygasa, stąd strona miała możliwość jego dochodzenia w dowolnym momencie.

Poza tym wskazać, że pismo z 24 stycznia 2011 r. (k.496), na które powołuje się pozwana, wskazuje jedynie na to, że kwestia odstąpienia od domagania się zapłaty odsetek przez powódkę miała być przedmiotem ugody pomiędzy stronami. Do zawarcia porozumienia jednakże nie doszło, a przynajmniej nie złożono w niniejszej sprawie dowodów potwierdzających ten fakt. Z kolei korespondencja elektroniczna, pochodząca z okresu od 13 do 16 marca 2012 r. również dotyczy ewentualnej ugody, propozycji pozwanej dotyczącej wydłużenia terminu płatności. Nie wynikają jednak z powołanych wiadomości konkretne ustalenia; na ich podstawie można jedynie przyjąć, że strony prowadziły rozmowy dotyczące m. in. możliwości wydłużenia przewidzianego w umowie z dnia 30 kwietnia 2009 r. terminu płatności. Zawierają one odniesienia do przyszłości, a nie roszczeń które już powstały. Biorąc zaś pod uwagę datę tych maili, czyli marzec 2012 roku i zestawiając je z okresem dostaw, za które powódka domaga się odsetek, a mianowicie za faktury wystawione od 28 czerwca 2010 do 13 września 2011 roku, należało dojść do przekonania, że maile te nie mogły mieć znaczenia dla oceny zasadności dochodzenia odsetek w takim zakresie i kształcie, jak ujęto to w pozwie. Z tych względów Sąd uznał, że roszczenie o zapłatę odsetek zasługuje na uwzględnienie.

Odnośnie zarzutu dotyczącego nieważności umowy pozwana powoływała się na przepisy ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. 2007 rok, Nr 50, poz. 331 ze zm.). Pozwana skutek nieważności umowy wywodziła z faktu, iż powódka nadużywała pozycji dominującej i wykorzystywała przymusowe położenie pozwanej. Niemniej, poza twierdzeniami i przytoczeniem przepisów prawa pozwana nie wykazała podstawowych przesłanek, które mogłyby prowadzić do ustalenia o nadużywaniu pozycji dominującej przez spółkę (...). Definicja pozycji dominującej zawarta została w art. 4 ust. 1 pkt 10 powołanej ustawy, według którego przez pozycję dominującą rozumie się pozycję przedsiębiorcy, która umożliwia mu zapobieganie skutecznej konkurencji na rynku właściwym przez stworzenie mu możliwości działania w znacznym zakresie niezależnie od konkurentów, kontrahentów oraz

konsumentów; domniemywa się, że przedsiębiorca ma pozycję dominującą, jeżeli jego udział w rynku właściwym przekracza 40 %.

W pierwszej kolejności zauważyć należy zatem, że pozwana nie wykazała, aby udział powódki w rynku faktycznie przekraczał 40%. Nie naprowadziła żadnych dowodów na powyższą okoliczność, ograniczając się do twierdzeń dotyczących uzależnienia pozwanej od dostaw powódki i statusu jedynej dostawcy po stronie powodowej. W celu udowodnienia powyższych okoliczności konieczne było również odniesienie się do pojęcia rynku właściwego (art. 4 ust. 1 pkt 9 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów). Definicja ta nakazuje zbadanie takich przesłanek jak właściwości i przeznaczenie towarów, właściwości i dostępność do rynku, preferencje konsumentów, konkurencję. Do ustaleń w tym zakresie niewystarczające okazały się przedstawione przez pozwaną artykuły prasowe. Dotyczyły one wyłącznie pozycji powódki oraz sytuacji na rynku papierniczym, jednak dane w nich zawarte nie pozwalały na dokonanie kompleksowej oceny funkcjonowania rynku, nie zawierały informacji o niezbędnych dla dokonania takiej oceny parametrach. Dokonanie miarodajnych ustaleń w tym zakresie wymagało wiadomości specjalnych – dotyczących analizy rynku i oceny wartości ekonomicznych. Brak takiego dowodu nie pozwalał na przyjęcie że powódka miała pozycję dominującą na rynku papierniczym.

Pozwana wskazując, że powódka nadużywała pozycji dominującej powoływała się przede wszystkim na okoliczność, że dokonywała nieuzasadnionych podwyżek cen papieru, nie wynikających ze wzrostu cen celulozy. Wskazywała również na podnoszenie cen surowca kilkakrotnie w ciągu roku, stosowanie cen z daty realizacji zamówienia a nie jego złożenia. Miało to stanowić przejaw wykorzystywania przymusowej sytuacji kontrahenta i przynosić powódce nieuzasadnione korzyści. Takie postępowanie należałoby zakwalifikować jako wyczerpujące dyspozycję art. 9 ust. 2 pkt 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, zgodnie z którym nadużywanie pozycji dominującej polega w szczególności na bezpośrednim lub pośrednim narzucaniu nieuczciwych cen, w tym cen nadmiernie wygórowanych albo rażąco niskich, odległych terminów płatności lub innych warunków zakupu albo sprzedaży towarów. Konsekwencją sformułowania powołanych powyżej twierdzeń było powstanie po stronie pozwanej obowiązku wykazania, że ceny stosowane przez powódkę były nieuczciwe w rozumieniu ustawy, a zatem nadmiernie wygórowane. Za nadmiernie wygórowaną należy uznać cenę pozostającą bez uzasadnionego związku z ekonomiczną wartością świadczenia i tym samym znajdującą się na poziomie wyższym od poziomu konkurencyjnego. W celu zatem ustalenia, czy ceny proponowane przez powódkę kształtowały się na zbyt wysokim poziomie konieczne byłoby określenie cen uczciwych, adekwatnych do wartości świadczenia i sytuacji na rynku. Po pierwsze jednak pozwana nie określiła takiej ceny, nie wskazała jaka w jej ocenie cena byłaby uzasadniona, właściwa. Po wtóre zaś ustalenie takiej ceny bądź weryfikacja wartości podanej ewentualnie przez pozwaną również wymagałby specjalistycznej wiedzy, nie byłby możliwy do zrealizowania w oparciu o zaferowany przez stronę materiał dowodowy wyłącznie na podstawie zasad logiki i doświadczenia życiowego. Również w tym zakresie pozwana nie sformułowała wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, nie sprostała zatem ciężącemu na niej na mocy art. 6 k.c. obowiązkowi wykazania okoliczności, z których wywodzi skutki prawne.

Abstrahując od powyższych okoliczności zauważyć również trzeba, że pozwana powołując się na fakt nadużywania pozycji dominującej przez powódkę i wynikającą z tego nieważność umowy, nie wskazała w jakim ewentualnym zakresie ta nieważność miałaby dotyczyć postanowień umownych. Zgodnie natomiast z art. 9 ust. 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów czynności prawne będące przejawem nadużywania pozycji dominującej są w całości lub w odpowiedniej części nieważne. Pozwana nie wskazała, których konkretnie postanowień miała dotknąć sankcja nieważności, a także jakie skutki ta nieważność miałaby wywołać w niniejszym postępowaniu. Nie określiła chociażby, na jakim poziomie w jej ocenie winna kształtować się cena oferowanych przez powódkę produktów, a co za tym idzie, jaka miałaby być prawidłowa wysokość wynagrodzenia należnego od pozwanej. To zaś uniemożliwiło Sądowi ocenę zasadności podniesionego zarzutu nieważności postanowień umowy, a w konsekwencji jego uwzględnienie.

Sąd nie znalazł również podstaw do ustalenia, że powódka wykorzystywała przymusowe położenie pozwanej. Zgodnie z art. 388 § 1 k.c. jeżeli jedna ze stron, wyzyskując przymusowe położenie, niedołąstwo lub niedoświadczenie drugiej strony, w zamian za swoje świadczenie przyjmuje albo zastrzega dla siebie lub dla osoby trzeciej świadczenie, którego wartość w chwili zawarcia umowy przewyższa w rażącym stopniu wartość jej własnego świadczenia, druga strona może

żądać zmniejszenia swego świadczenia lub zwiększenia należnego jej świadczenia, a w wypadku gdy jedno i drugie byłoby nadmiernie utrudnione, może ona żądać unieważnienia umowy. Pozwana nie wykazała, aby spełnione zostały przesłanki określone w powołanym przepisie, nie przejawiała w tym zakresie żadnej inicjatywy dowodowej, stąd zarzut ten nie mógł zostać uwzględniony.

Pozwana w odpowiedzi na pozew podniosła również zarzut potrącenia wierzytelności z 4 różnych tytułów.

Oceniając w pierwszej kolejności zarzut potrącenia kwoty 113.324,82 zł z tytułu szkody w postaci kar umownych, jakie pozwana musiała płacić sieciom handlowym za opóźnienia w realizacji dostawach, Sąd uznał że pozwana nie wykazała wysokości przedstawionej do potrącenia wierzytelności. Sąd miał na uwadze fakt, że pozwana przedstawiła noty obciążeniowe wystawione przez spółki - (...) (...) and C. oraz A., których łączna wartość opiewała na powołaną powyżej kwotę. Niemniej, jak słusznie zauważyła powódka, pozwana nie przedłożyła dokumentów, z których wynikałoby w jaki sposób obliczono te należności, których dotyczyły noty. W szczególności na podstawie przedstawionych not obciążeniowych nie sposób ustalić, jakiego okresu te kary miały dotyczyć, a wystarczające w tym zakresie nie mogło być wskazanie tych okresów przez samą pozwaną. Twierdzenia w tym zakresie okazały się niemożliwe do weryfikacji. Przedstawione umowy o współpracy handlowej pozwoliły jedynie na ustalenie zasad obliczania kary umownej. W celu konkretnego określenia jej wysokości i wykazania związku z opóźnieniem dostawy papieru po stronie powodowej konieczne byłoby chociażby posiadanie informacji dotyczących liczby dni opóźnienia oraz wartości zamówienia. Takich danych pozwana zaś nie przedstawiła.

Oceny w zakresie powstania po stronie powódki obowiązku zapłaty kwoty 113.324,82 zł należy dokonać przez pryzmat ogólnych przesłanek kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej (art. 471 k.c.). W celu realizacji przysługującego pozwanej roszczenia o zapłatę pozwana winna wykazać fakt niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, wysokość szkody oraz związek przyczynowy pomiędzy powstaniem szkody a nienależytym wykonaniem zobowiązania. W kontekście nienależytego wykonania zobowiązania pozwana powoływała się na opóźnienia w dostarczeniu surowca – papieru przez powódkę, co miało z kolei bezpośredni wpływ na opóźnienia w produkcji i dostawie zamówionego przez sieci handlowe u pozwanej asortymentu. Pozwana wywodziła, że opóźnienie powódki wynosiło łącznie 14 dni, lecz powódka kwestionowała rozmiar opóźnienia i twierdziła że w niektórych przypadkach przyczyną dostarczenia towaru po dacie wywołania było chociażby nieterminowe dokonywanie wpłat przez pozwaną. Niezależnie od powyższego zauważyć trzeba, że przedstawione noty obciążeniowe i umowy łączące pozwaną z kontrahentami nie dają podstaw do ustalenia, że pomiędzy poniesioną przez pozwaną szkodą a działaniem powódki zaistniał adekwatny związek przyczynowy. Z przedłożonych not, jak również z innych przedstawionych dokumentów, nie wynika, jaka była przyczyna opóźnienia w dostarczeniu towaru kontrahentom pozwanej. Powódka nie naprowadziła dowodów na okoliczność tego, że opóźnienie dostaw było związane wyłącznie z brakiem terminowych dostaw papieru przez powódkę. W takiej sytuacji nie sposób wykluczyć innych, niezależnych od powódki przyczyn opóźnienia.

Odnośnie kary umownej naliczonej przez (...) (...) and C. Sąd miał też na uwadze to, że strona pozwana sama przyznała, że część kary została anulowana. Tymczasem pozwana podtrzymała zarzut potrącenia, zgłoszony w odpowiedzi na pozew, nie modyfikując wysokości wierzytelności przedstawionej do potrącenia. Powoływała się na pogorszenie warunków współpracy z siecią w następnym roku współpracy. Pozwana podała wartości, określone w procentach, które miały obrazować spadek wartości obrotów ze spółką (...). Nie sposób ustalić jednak, czy wartość ta koreluje z wysokością anulowanych przez spółkę kar umownych. Ponadto, brak jest również podstaw do przyjęcia, że ustalenie przez pozwaną z siecią handlową konkretnych, mniej korzystnych warunków współpracy na kolejny rok było spowodowane wyłącznie tymi opóźnieniami. Nie sposób wykluczyć, że związane było to chociażby z ogólną sytuacją na rynku, kryzysem, spadkiem podaży na określone dobra. Konsekwencją tego jest uznanie, że pozwana nie wykazała wysokości szkody z tytułu kar umownych, jakimi została obciążona z tytułu nieterminowej realizacji zamówień, a co za tym idzie nie wykazała istnienia wierzytelności w podanej w odpowiedzi na pozew wysokości.

Poza wierzytelnością z tytułu kar umownych, Sąd rozważał również skuteczność potrącenia z wierzytelnością powódki wierzytelności pozwanej w wysokości 77.029,18 zł z tytułu szkody związanej z rabatem, jakiego miała udzielić pozwana

dla swojego kontrahenta - spółki (...). Udzielenie rabatu było, według pozwanej, skutkiem nieterminowej realizacji dostaw produktów dla spółki w 2010 roku, co spowodowane miało być przestojami przedsiębiorstwa pozwanej z uwagi na brak papieru. Sąd nie uwzględnił zarzutu potrącenia również w tym zakresie, uznając, że pozwana nie wykazała istnienia wierzytelności z tego tytułu zarówno co do zasady, jak i co do wysokości.

W analizowanym przypadku pozwana nie zdołała wykazać związku przyczynowego pomiędzy koniecznością udzielenia rabatu, a niewykonaniem zobowiązania przez powódkę – opóźnieniem w realizacji dostaw papieru. Z porozumienia z dnia 15 kwietnia 2010 r. wynika co prawda, że przyczyną udzielenia rabatu było opóźnienie w dostawach towaru, jednak samo to stwierdzenie – podobnie jak w przypadku kar umownych naliczonych przez sieci handlowe - nie przesądza o przyczynie takiego stanu rzeczy, tj. że przyczyną opóźnienia po stronie pozwanej było opóźnienie dostawy surowca przez powódkę. Wobec niewykazania okoliczności dotyczących przyczyn opóźnienia w dostawach realizowanych dla spółki (...), nie można było uwzględnić zarzutu potrącenia w opisywanym zakresie.

Ponadto, z porozumienia dotyczącego warunków współpracy na 2010 rok, sporządzonego 15 kwietnia 2010 r. (k.553) wynika rzeczywiście, że w związku z opóźnieniami pozwana udzieliła spółce (...) rabatu w wysokości 2% od wykonanego obrotu, a dodatkowo 3% rabatu od wykonanego obrotu w 2011 roku. Zauważyć jednak również trzeba, że strona pozwana postawiła w opisywanym porozumieniu dodatkowe warunki, od spełnienia których uzależnione było przyznanie rabatu, a mianowicie terminowe regulowanie należności i osiągnięcie określonego pułapu obrotu. Już sam fakt obwarowania przyznania rabatu dodatkowymi wymogami nie pozwala na uznanie, że jego udzielenie skutkowało powstaniem szkody po stronie pozwanej. Skoro pozwana faktycznie udzieliła rabatu spółce (...) zasadnym jest przyjęcie, że kontrahent pozwanej terminowo regulował należności, a ponadto był zainteresowany tym, żeby osiągnąć jak największy obrót w transakcjach z pozwaną. Z tego względu należy uznać, że terminowy wpływ należności od spółki (...) i wysoki poziom składanych przez nią zamówień przynosił korzyści także pozwanej. Nawet zatem gdyby przyjąć, że pozwana odnotowała w danym okresie niższe wpływy, to szkodę tę należałoby pomniejszyć o korzyści, jakie pozwana uzyskała w związku z udzieleniem rabatu (wzrost wartości zamówień, możliwość dysponowania środkami przekazanymi przed wyznaczonym terminem płatności). Pozwana nie przedstawiła żadnych twierdzeń oraz wyliczeń dotyczących uzyskanych korzyści, wysokości wpływów czy obrotu, co faktycznie uniemożliwiło ustalenie wysokości ewentualnej szkody, weryfikację podanej przez pozwaną wartości.

Przechodząc zaś do oceny zarzutu potrącenia wierzytelności z tytułu szkody, poniesionej przez pozwaną w związku z opóźnieniem w dostawach, w pierwszej kolejności wskazać trzeba, że szkodę tę pozwana ujęła dwóch postaciach – kosztów przestoju (560.000 zł) oraz utraconych korzyści (1.536.157 zł). Podstawą żądania w tym zakresie jest przepis art. 361 § 1 k.c., który stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (§ 1). W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkoda nie wyrządzono (§ 2).

Na okoliczność ustalenia wysokości utraconych korzyści dopuszczony został dowód z opinii biegłego sądowego S. M. (2). Biegły wyliczył w opinii, że utracone przez pozwaną w związku z opóźnieniem w realizacji dostaw papieru korzyści wyniosły 224.975,15 zł. Z uwagi na hipotetyczny charakter opinii, determinowany niepełnym materiałem dowodowym, Sąd nie uwzględnił wniosków opinii biegłego i nie uczynił ich podstawą ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Opinia biegłego okazała się być nieprzydatna dla ustalenia faktów, na które powoływała się strona pozwana. Z treści opinii pisemnej i wyjaśnień ustnych biegłego na rozprawie wynikało, że dane znajdujące się w aktach były zbyt ogólne i implikowały przyjętą metodykę wyliczenia. Metoda ta polegała na ujęciu przez biegłego utraconych korzyści jako kosztów stałych, powiększających stratę bilansową przedsiębiorstwa w wyniku braku produkcji. Przy obliczeniu tych utraconych korzyści biegły uwzględnił koszty ponoszone niezależnie od zakresu prowadzonej produkcji (opłaty, podatki, ubezpieczenia), a faktycznie zakwalifikowane przez pozwaną jako koszty przestoju w tabeli na k. 529. Takie założenie wynikało także z materiału znajdującego się w aktach sprawy, poprzedzone zostało analizą przedstawionych przez pozwaną zestawień. Było uzasadnione również w kontekście zeznań świadka M. D., z których wynikało, że rok 2010 został zakończony stratą. Na ostatniej rozprawie pozwana zaprzeczyła tym twierdzeniom o stracie podnosząc, że faktycznie uzyskała zysk. Podstawową metody wyliczenia przyjętej przez biegłego było natomiast uznanie, że utracone

korzyści prowadzą się do niepokrytych produkcją i sprzedażą kosztów stałych. Sąd nie znalazł jednak podstaw do tego, by zlecić biegłemu korektę opinii czy też sporządzenie opinii uzupełniającej. Opinia ta opiera się bowiem na tak wielu założeniach, że nie może stanowić podstawy miarodajnych ustaleń w konkretnej sprawie.

Przykładowo wskazać należy na zakwalifikowanie do kosztów stałych 50% pozostałych, nie omówionych przez biegłego kosztów podanych przez pozwaną w tabeli, a to z uwagi z uwagi na bardzo nieprecyzyjne zapisy i brak możliwości ich weryfikacji w oparciu o dokumentację źródłową; biegły wskazał także na brak danych co do rentowności. Nadto dane umieszczone w tabeli mającej zawierać zestawienie kosztów przestoju dotyczyły nie tylko pozwanej, lecz także spółki (...), co przy braku precyzyjnej wiedzy co do sposobu rozliczeń pomiędzy podmiotami nie pozwoliło na ustalenie kosztów, które faktycznie obciążą pozwaną. Biegły przyjął nadto, że koszty zakwalifikowane jako koszty przestoju były faktycznie ponoszone niezależnie od tego, czy pozwana kontynuowała produkcję. Skutkowało to koniecznością przyjęcia przedstawionych przez pozwaną danych za prawdziwe, uwzględnienia wszystkich założeń informacyjnych. Co za tym idzie opinia nie pozwoliła na dokonanie jednoznacznych ustaleń i nie zmieniłoby tego zlecenie opinii uzupełniającej, w sytuacji gdy stan materiału dowodowego nie uległ zmianie.

Podkreślenia przy tym wymaga, że biegły zakwestionował prawidłowość metody wyliczenia utraconych korzyści przez pozwaną, wskazując, że niezasadnie uwzględniono przy ich wyliczeniu jedynie koszty papieru, pomijając wszelkie pozostałe koszty produkcji.

Ostatecznie zatem należało uznać, że pozwana za pośrednictwem zawnioskowanego dowodu z opinii biegłego nie zdołała wykazać wysokości szkody. Wtórne znaczenie ma w tym kontekście kwalifikacja kosztów przestoju jako elementów szkody rzeczywistej bądź utraconych korzyści. Niezależnie od tej kwalifikacji, ustaleniu podlegało to, czy po stronie pozwanej powstał jakikolwiek uszczerbek majątkowy, a to w związku z opóźnieniem w dostawach niezbędnego w procesie produkcji surowca. Nie było zatem podstaw do zlecenia biegłemu opinii uzupełniającej w celu odrębnego wyliczenia straty rzeczywistej obok utraconych korzyści w sytuacji, gdy dokonując wyliczenia wysokości utraconych korzyści biegły uwzględnił także inne podawane przez pozwaną dane, które sama pozwana określiła mianem kosztów przestoju.

W niniejszej sprawie nie mógł znaleźć zastosowania art. 322 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. W niniejszym postępowaniu nie zaistniała sytuacja, w której ściśle udowodnienie żądania byłoby niemożliwe czy szczególnie utrudnione. Trudności w określeniu wysokości szkody wynikały z niedostatecznego materiału źródłowego, którym dysponował biegły, a zatem faktycznie - z niewystarczającej aktywności dowodowej strony pozwanej. Podkreślenia wymaga zaś to, że cytowany przepis nie może stanowić podstawy zastępowania przez sąd inicjatywy dowodowej strony, jego celem nie jest uzupełnianie luk w materiale dowodowym.

Z tych względów Sąd uznał, że pozwana nie wykazała w tym postępowaniu wysokości poniesionej szkody, a tym samym nie mogło dojść do umorzenia wierzytelności powódki wskutek potrącenia (art. 498 k.c.) Skutkowało to uwzględnieniem powództwa w całości zarówno co do należności głównej, jak i kwoty skapitalizowanych odsetek za opóźnienie w realizacji płatności nieobjętych niniejszym pozwem.

Podstawę rozstrzygnięcia w zakresie zasądzonych odsetek stanowił art. 481 § 1 k.c. i art. 482 § 1 k.c. Powódka była uprawniona do dokonania kapitalizacji odsetek, naliczonych od dnia następnego po upływie terminu płatności poszczególnych faktur do dnia ich uregulowania. Od otrzymanej w ten sposób kwoty naliczono dalsze odsetki od dnia wniesienia pozwu. To jest 12 września 2012 r.

Konsekwencją uwzględnienia powództwa było rozstrzygnięcie o kosztach procesu, którego podstawę stanowi art. 108 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu oraz fakt, że powództwo zostało uwzględnione w całości, pozwana była zobowiązana do zwrotu na rzecz powódki całości poniesionych przez powódkę w niniejszym postępowaniu kosztów. Na przyznaną na rzecz powódki kwotę 44.729 zł składa się: 37.512 zł

tytułem opłaty od pozwu (k. 368), opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł (k. 365) oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 7.200 zł, ustalone na podstawie §6 pkt 7 w zw. z § 2 pkt 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. 2013 rok, poz.490).

Sygn. akt VIII GC 353/12

Szczecin, 31 października 2014 roku

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

- (...)

- (...)(...)

3.(...)

4. (...)

5. (...)